

Sygn. akt: XVI C 279/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy dla W. M.w W., XVI Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Tomasz Niewiadomski

Protokolant: Karolina Dragańska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko: A. C.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego A. C. kwotę 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XVI C 279/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 27 września 2018 roku w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód – (...) Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. - wniósł o zasądzenie od pozwanego A. C. kwoty 2 373,44 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż na dochodzoną kwotę składają się należności wynikające z umowy ubezpieczenia OC pojazdów komunikacyjnych która miała być zawarta przez pozwanego i stwierdzona polisą nr (...). Dotyczyć miała ona pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w okresie od 25 lutego 2017 roku do 24 lutego 2018 roku (pozew k. 2 – 5).

W dniu 5 listopada 2018 roku został wydany nakaz zapłaty, jednak utracił on moc w wyniku wniesienia sprzeciwu przez pozwanego. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, iż nie podpisywał z (...) Towarzystwo (...) S.A. umowy stwierdzonej polisą (...), nie skorzystał ostatecznie z oferty tego podmiotu, a same rozmowy dotyczące ewentualnego zawarcia umowy pozostały na etapie negocjacji. Tym samym nie ma obowiązku uiszczenia na rzecz powoda jakichkolwiek opłat (nakaz zapłaty k. 6; sprzeciw k. 8 - 10; postanowienie k. 28).

W złożonym na urzędowym formularzu pozwie z dnia 26 lutego 2019 roku powód w całości podtrzymał swoje stanowisko w sprawie (pozew k. 35 - 36). W odpowiedzi na pozew z dnia 18 kwietnia 2019 roku (data prezentaty) pozwany podtrzymał swoje argumenty. Dodatkowo wskazał, iż w okresie objętym pozwem należący do niego pojazd był ubezpieczony w Towarzystwie (...) (odpowiedź na pozew k. 76 – 77; certyfikat ubezpieczenia k. 101).

Na rozprawach w dniu 18 lipca 2019 roku i 7 listopada 2019 roku pozwany nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Podniósł zarzut nieistnienia dochodzonego pozwem roszczenia (protokół k. 113, k. 118). Postanowieniem z 18 lipca 2019 roku Sąd zobowiązał powoda do złożenia kopii nagrań rozmów telefonicznych prowadzonych pomiędzy konsultantem powoda a pozwanym dotyczących zawarcia umowy ubezpieczenia (k. 113v). Powód w określonym terminie nie złożył ww. dowodów.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. jest byłym właścicielem samochodu osobowego marki V. (...), nr VIN (...), numer rejestracyjny: (...) (okoliczność bezsporna).

A. C. w dniu 8 lutego 2017 roku wysłał drogą e-mailową do (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. prośbę o przedstawienie oferty ubezpieczenia OC i ewentualnie AC dotyczącego ww. pojazdu od 25 lutego 2017 roku (e-mail k. 78).

Następnie konsultant (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. przeprowadził z A. C. rozmowy na temat warunków ewentualnej umowy ubezpieczenia OC i AC dotyczącego posiadacza ww. pojazdu. Jej projekt został przesłany A. C. drogą e-mailową jeszcze tego samego dnia, tj. 8 lutego 2017 roku (kopia e-maila i oferty k. 84-88).

W dniu 10 lutego 2017 roku przesłano A. C. dokumenty polisowe (kopia e-maila k. 85 - 92). Po kolejnej rozmowie telefonicznej, w dniu 13 lutego 2017 roku przesłano A. C. kolejną wersję propozycji zawarcia umowy ubezpieczenia (kopia e-maila i oferty k. 93-100).

Ostatecznie A. C. nie zaakceptował tej oferty i zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza ww. pojazdu z (...) S.A. Oddział w Polsce (nazwa handlowa – P.), potwierdzoną polisą nr (...) (certyfikat ubezpieczenia k. 101; dane zawarte na stronie internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - (...))

Mimo tego w dniu 8 marca 2017 roku oraz 29 marca 2017 roku (...) Towarzystwo (...) S.A. wezwało A. C. do zapłaty kwoty 2141,41 złotych z tytułu polisa nr (...) (wezwanie do zapłaty k. 103 - 105). A. C. zwracał uwagę na to, że nie zaakceptował ww. oferty (...) S.A. i na umowę zawartą z innym ubezpieczycielem (e-mail k. 102; zeznania A. C. k. 113 - 113v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony oraz zeznania A. C.. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Także Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości, co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. Dotyczyły to w szczególności dołączonych do akt kopii umów, korespondencji czy polis.

Wątpliwości co do wiarygodności nie budziły też zeznania pozwanego. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił, zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo nie może zostać uwzględnione i podlega oddaleniu. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 1460 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia

1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 1145 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Zatem w niniejszej sprawie to powód był zobligowany do wykazania, iż zgodnie z przepisami prawa cywilnego i wiążących zobowiązań pozwany jest zobowiązany do uiszczenia na jego rzecz kwoty 2 373,44 złotych. Jednak dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż nie wykazano istnienia po stronie pozwanej takiego obowiązku, co w efekcie musiało skutkować podjęciem przez Sąd merytorycznego rozstrzygnięcia w postaci oddalenia powództwa (podobnie H. Pietrkowski: Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, str. 64).

Podstawę prawną roszczenia dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie stanowić miała umowa ubezpieczenia komunikacyjnego posiadacza pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stwierdzona polisą K 8173777900. Powyższa umowa miała obowiązywać w okresie od 25 lutego 2017 roku do 24 lutego 2018 roku

Powód nie wykazał jednak tego, że pozwany złożył jakiegokolwiek oświadczenie woli z którego można byłoby wywnioskować jego chęć związania się ww. umową. Brak w tym zakresie jakiegokolwiek pisemnego oświadczenia pozwanego. Powód – mimo wezwania Sądu – nie przedłożył także nagrań rozmów przedstawiciela powoda z poznanym z których mogłoby wynikać, iż pozwany złożył takie oświadczenie w trakcie rozmowy telefonicznej. Brak także jakichkolwiek dowodów na to, że pozwany zawarł ww. umowę w jakiegokolwiek innej formie. Tym samym nie ma podstaw by twierdzić, że pozwany był stroną ww. umowy. Powyższa konstatacja w sposób jednoznaczny przemawia za koniecznością oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Samo wystawienie polisy musi poprzedzać uprzednie zawarcie umowy – niekoniecznie w formie pisemnej. Polisa jest bowiem jedynie potwierdzeniem zawarcia umowy (art. 809 § 1 kc). Samo wystawienie polisy nie oznacza jednak zawsze, że umowa rzeczywiście została zawarta – co błędnie sugerował pełnomocnik powoda w piśmie z 18 czerwca 2019 roku (k. 107v).

W toku postępowania powód nie wykazał także tego, że w realiach niniejszej sprawy doszło do zawarcia umowy w trybie art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zm., powoływana dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zgodnie z w/w przepisem, jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następną umową na kolejne 12 miesięcy.

Tym samym kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy pozwany zawarł z (...) Towarzystwem (...) S.A. w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej samochodu osobowego V. (...), nr rej. (...), stwierdzone polisą nr(...) – w powyższym trybie. Jednak powód, mimo ciążących na nim obowiązków procesowych wynikających z w/w przepisów, nie przedstawił żadnych dowodów na powyższą okoliczność – w tym nie dołączył nawet kopii umowy rzekomo łączącej wcześniej (...) S.A. i pozwanego.

Dodatkowo Sąd miał na uwadze fakt, iż umowa stwierdzona polisą (...) miała dotyczyć także ubezpieczenia auto – casco. Jednak w trybie ww. ustawy tego rodzaju umowa nie może być zawarta, gdyż ubezpieczenie AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru obowiązkowego.

Dodatkowo nie uszedł uwadze Sądu fakt, iż pozwany w swoich twierdzeniach był stanowczy i konsekwentnie podtrzymywał je w czasie trwania całego postępowania. Zwracał uwagę na to, że nigdy nie zaakceptował oferty powoda

– potwierdza to już wiadomość e-mail z 30 marca 2017 roku (k. 102). Z kolei powód na przeciwną, kluczową w sprawie, okoliczności nie przedstawił de facto żadnych dowodów.

Tym samym w ocenie Sądu nie udowodniono istnienia jakichkolwiek przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego wobec powoda. Strona powodowa powoływała się na wystawioną przez siebie polisę, która została wystawiona bez jakiegokolwiek oświadczenia pozwanego o chęci związania się taką umową. Tymczasem pozwany zawarł samodzielnie umowę ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem i nie chciał zawrzeć umowy z (...).

Warto także podkreślić, iż w powszechnie dostępnej bazie internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (...) w okresie od 25 lutego 2017 roku do 24 lutego 2018 roku to (...) S.A. Oddział w Polsce figuruje jako ubezpieczyciel pojazdu pozwanego. Tym samym doszłoby do jakiegoś zdarzenia ubezpieczeniowego, to z pewnością szkody nie byłyby likwidowane przez (...) S.A., lecz przez (...) S.A. Oddział w Polsce. Tym samym nawet gdyby okazało się, iż pozwany nie wypowiedział umowy OC z (...), to ten ubezpieczyciel w najmniejszym stopniu nie ponosił żadnych kosztów ani ryzyka ubezpieczeniowego.

Zatem powód z pewnością nie świadczył na rzecz pozwanego jakichkolwiek usług, które w chwili obecnej uzasadniałyby zasądzenie na jego rzecz jakichkolwiek należności. W niniejszej sprawie (...) S.A. w ogóle nie świadczyło żadnych usług na rzecz pozwanego, trudno tym samym zasądzać od pozwanego na rzecz powoda jakiegokolwiek należności.

Dlatego w ocenie Sądu uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wielokrotnie wskazywał sygnalizował fakt zawarcia umowy z innym ubezpieczycielem przedstawicielom (...) S.A.. Jednocześnie nie korzystał nigdy z ochrony ubezpieczeniowej tego podmiotu i nawet potencjalnie nie powodował ryzyka odpowiedzialności finansowej dla ubezpieczyciela. Miał on zawartą inną umowę ubezpieczenia, a zatem spełniał wszystkie obowiązki wynikające z art. 5 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. R. legis przepisu art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie jest bowiem uzyskiwanie bezzasadnych świadczeń od obywateli przez towarzystwa ubezpieczeniowe, lecz stworzenie sytuacji, w której każdy posiadacz pojazdu mechanicznego ma stosowne ubezpieczenie.

Dokonując powyższych rozważań Sąd miał także na względzie samą istotę obowiązku ubezpieczenia. Jest nią przecież zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej w określonym ustawowo minimalnym zakresie, a nie samo wystawienie polisy – jak to de facto próbował przedstawić powód. Dlatego nawet gdyby pozwany nie wypowiedział umowy, to tylko jedna z umów stanowiłaby instrument zapewniający obowiązkową ochronę ubezpieczeniową – tj. umowa zawarta przez pozwanego z (...) S.A. Oddział w Polsce. Druga umowa, zapewniająca dodatkową ochronę, mogłaby najwyższej stanowić dobrowolną umowę ubezpieczenia, do której nie miałyby zastosowania przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (podobne stanowisko jest prezentowane w literaturze: np. D. Maśniak: Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pod red. Z. Brodeckiego, Warszawa 2010; M. Orlicki: Obowiązek ubezpieczenia – rozważania na tle obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (w:) Aktualne problemy ubezpieczeń komunikacyjnych, Warszawa 2008, str. 34-35). Tym samym nie mogła mieć do niej zastosowania instytucja klauzuli prorogacyjnej zawarta w art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Reasumując należy wskazać, iż w całym czasie rzekomego trwania umowy ubezpieczenia pomiędzy pozwanym a (...) S.A., działania ubezpieczyciela ograniczyły się do telefonicznych czy e-mailowych wezwaniach do zapłaty. Nie podjęto żadnych działań mających na celu choćby sprawdzenie, czy pozwany ma zawartą inną umowę – co on sygnalizował. A. C. nie zawarł umowy stwierdzonej polisą nr (...), a tym samym nie zachodziły żadne przesłanki jego odpowiedzialności cywilnej wobec powoda. Nawet gdyby pozwany nie wypowiedział umowy, to i tak powództwo byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tych względów Sąd podjął merytoryczną decyzję o oddaleniu powództwa (pkt I sentencji).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt II sentencji) stanowił art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego

dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepisy te stanowią normatywną podstawę obowiązującej w zakresie kosztów zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Na zasądzoną z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 złotych składają się: równowartość opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego będącego adwokatem. Ustalając wysokość przyznanych kosztów Sąd miał na uwadze przede wszystkim art. 109 § 2 kpc w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), zgodnie z którym przy określaniu wysokości wynagrodzenia sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Natomiast stosownie do § 2 pkt 3 w/w rozporządzenia stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy 2374 złote wynosi 900 złotych.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).